



Sygn. akt I NSNc 129/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

Michał Jerzy Górski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa D. E. S.

przeciwko Gminie K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 11 maja 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z 31 stycznia 2019 r., sygn. II Ca [...],

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania skargowego przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

W pozwie z 7 kwietnia 2012 r. D. S. wniósł o zasądzenie od Urzędu Gminy K. kwoty 3.000 zł za dokonanie nielegalnej wycinki krzewów bzu przy działce nr [...] należącej do niego oraz o zasądzenie kosztów procesu. Na zlecenie Gminy K., w ramach oczyszczania pasa przydrożnego doszło do nielegalnej wycinki krzewów,

które zdaniem powoda, rosły na jego działce a nie w pasie należącym do drogi gminnej.

Sąd Rejonowy w L., wyrokiem z 27 kwietnia 2018 r., II C [...]: oddalił powództwo (pkt I), nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Prezesa Sądu Rejonowego w L.) kwotę 2.888,43 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w L.) (pkt II) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.317 zł tytułem kosztów procesu (pkt III).

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy stwierdził, że dokonując całkowitej wycinki krzewów bzu na nieruchomości powoda Gmina przekroczyła swoje uprawnienia, jednak powództwo podlegało oddaleniu, gdyż powód nie wykazał wysokości poniesionej szkody, której określenie wymagało wiadomości specjalnych.

Na skutek apelacji D. S., Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z 31 stycznia 2019 r., II Ca [...]: oddalił apelację (pkt I), zasądził od D. S. na rzecz Gminy K. kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, sprostował oczywistą niedokładność zawartą w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce wyrażenia „Wójt Gminy K.” wpisał w odpowiednim przypadku wyrażenie „Gmina K.” (pkt III).

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy odnosząc się do wniosku zawartego w apelacji powoda o uzupełnienie postępowania apelacyjnego przez „dopuszczenie dowodu opinii biegłego sądowego z zakresu drzewnictwa w celu ustalenia wysokości szkody” oddalając ten wniosek wyjaśnił, że nie można w instancji apelacyjnej powoływać takich dowodów, których strona nie przeprowadziła przed sądem pierwszej instancji, gdyż pozostawała w przekonaniu, że inne dowody wystarczą do udowodnienia jej twierdzeń (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 2009 r., V CSK 64/09, LEX nr 585910; wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2008 r., IV CNP 6/08, Legalis nr 125068; wyrok SA w Gdańsku z dnia 13 stycznia 2015 r., I ACa 392/13, Legalis nr 1241722). Ponadto wskazał, że nie stanowi potrzeby w rozumieniu art. 381 k.p.c. fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla skarżącego wyroku (wyrok SA w Krakowie z 7 kwietnia 2016 r.,

I ACa 1832/15, Legalis nr 1470100; wyrok SA w Łodzi z 5 marca 2013 r., I Aca 971/12, Legalis nr 1024536).

Sąd Okręgowy potwierdził, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisu art. 361 k.c. Zgodnie z ogólną regułą ciężaru dowodów względem wskazanego przepisu, wykazanie związku przyczynowego spoczywa na twierdzącym, którym w niniejszej sprawie niewątpliwie był powód. W ocenie Sądu Okręgowego dowodem na potwierdzenie wysokości szkody, nie może być kosztorys sporządzony przez powoda, a bierna postawa w zakresie wykazania wysokości szkody, musiała skutkować oddaleniem powództwa w całości.

Prokurator Generalny (dalej także jako: Skarżący) na podstawie art. 89 § 1 i § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825, dalej także: u.SN) z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej skargą nadzwyczajną zaskarżył przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego w L. „w zakresie pkt. I i II, tj. w części, w której oddalił apelację powoda i zasądził od D. E. S. na rzecz Gminy K. kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego”.

Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie w sposób rażący prawa - przepisów prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c. w zw. art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym na dzień 31 stycznia 2019 r., Dz.U. 2018, poz. 1360) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu przez Sąd Odwoławczy rozpoznania i odniesienia się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich podniesionych w apelacji i wiążących go zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 232 zd. 2 k.p.c., co skutkowało niepełną ponowną oceną merytoryczną sprawy w ramach kontroli instancyjnej w granicach apelacji, a nadto zaniechaniu dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczności stanowiące wiadomości specjalne w zakresie wysokości szkody poniesionej przez powoda w sytuacji, gdy roszczenie powoda było co do zasady uzasadnione, a przeprowadzenie z urzędu tego dowodu stanowiło jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu zarówno pozbawienia powoda należnej mu

ochrony prawnej oraz nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy podważającego funkcję procesu, co skutkowało oddaleniem zasadnego powództwa D. E. S..

Na mocy art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniosł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w L. w „zaskarżonej części i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej”.

Uzasadniając złożoną skargę nadzwyczajną, Prokurator Generalny wyraził pogląd, że wskutek niezgodnych z prawem działań jednostki organu samorządu terytorialnego wyrządzono D. S. szkodę, a jego subiektywne, aczkolwiek usprawiedliwione w tym zakresie przekonanie, nie znalazło ochrony prawnej. Pomimo, że zasadą postępowania cywilnego jest kontradiktoryjność, to jednak obowiązkiem sądu było dążenie do prawidłowego rozpoznania sprawy, co leży w interesie publicznym. Jeżeli więc powód nie zgłaszał odpowiedniego wniosku dowodowego, Sąd widząc taką konieczność powinien taki dowód dopuścić, a skoro tego zaniechał to jego wyrok jest nieprawidłowy, gdyż narusza w sposób rażący prawo - art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. Ostatecznie Sąd Odwoławczy dokonał niepełnej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, co wyrażało się w nierozpoznaniu wszystkich zarzutów naruszenia przepisów postępowania podniesionych przez powoda w apelacji i braku odniesienia się do nich w uzasadnieniu orzeczenia. Zdaniem Prokuratora Generalnego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd nie odniósł się, m.in. do zarzutu naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. dotyczącego niedopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, albowiem zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu skutkowało oddaleniem powództwa. Uchybienia jakich dopuścił się Sąd Okręgowy dowodzą rażącego naruszenia przepisów art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., i stanowią nieprawidłową, bo niepełną, ponowną ocenę merytoryczną sprawy w ramach kontroli instancyjnej w granicach apelacji, w następstwie czego nastąpiło negatywne dla powoda jej rozstrzygnięcie. Na poparcie tezy o obowiązku sądu dopuszczenia dowodu z urzędu, Prokurator Generalny przytoczył szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Reasumując, Skarżący stwierdził, że naruszenia prawa procesowego spowodowały wydanie rozstrzygnięcia, które nie

może być zaakceptowane jako akt wydany przez organ demokratycznego państwa prawnego. Wobec powoda zostało bowiem wydane orzeczenie nieuwzględniające jego roszczenia, w sytuacji gdy doszło do wyrządzenia mu przez Gminę K. szkody wskutek niedopuszczenia przez Sąd z urzędu opinii, która była konieczna.

Pełnomocnik D. S. złożył pismo procesowe, w którym przyłączył się do stanowiska Prokuratora Generalnego wyrażonego w skardze nadzwyczajnej.

Odnosząc się do skargi nadzwyczajnej Gmina K. wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania skargowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej uwarunkowana jest spełnieniem szeregu przesłanek ustawowych, które w literaturze dzieli się na przesłanki materialne i formalne.

Wśród przesłanek materialnych wyróżnia się ogólne, które muszą stanowić podstawę każdej skargi nadzwyczajnej, oraz szczególne, spośród których przynajmniej jedna powinna być podstawą danej skargi nadzwyczajnej. Materialna przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej odnosi się do konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaś przesłanki szczególne - do naruszenia przez zaskarżone orzeczenie zasad lub wolności i prawa człowieka i obywatela określonych w Konstytucji, rażącego naruszenia przez orzeczenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 460-461).

Przesłanki formalne odnoszą się do substratu zaskarżenia, terminu i podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi. Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub wojskowego kończącego postępowanie w sprawie, które nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych

środków zaskarżenia. Z kolei z art. 115 § 1 u.SN (po nowelizacji) wynika, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., może być wniesiona w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. (K. Szczucki, *op. cit.*, s. 460).

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, dochowanie terminu na jej wniesienie i jej dopuszczalność z perspektywy ustawowych ograniczeń w zakresie przedmiotowym (art. 89 § 3 i art. 115 § 1 u.SN).

W sprawie brak podstaw do uchylenia orzeczenia bądź jego zmiany w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Brak podstaw do skargi o wznowienie postępowania bądź o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Przedmiotowe orzeczenie obecnie nie może być uchylone w innym trybie niż tylko poprzez wniesienie skargi nadzwyczajnej.

Jako podstawę szczególną skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie, Prokurator Generalny wskazał naruszenie w sposób rażący prawa - przepisów prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c. w zw. art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym na dzień 31 stycznia 2019 r., Dz.U. 2018, poz. 1360) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Zdaniem Skarżącego, w istocie, naruszenie polegało na zaniechaniu przez Sąd Odwoławczy rozpoznania i odniesienia się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich podniesionych w apelacji i wiążących go zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 232 zd. 2 k.p.c., co skutkowało niepełną oceną merytoryczną sprawy w ramach kontroli instancyjnej w granicach apelacji, a także na zaniechaniu dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczności stanowiące wiadomości specjalne w zakresie wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Podstawa w postaci rażącego naruszenia prawa znajduje oparcie w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, zgodnie z którym skarga nadzwyczajna może być wniesiona, o ile orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przesłanka ta jest zbliżona treściowo do jednej z podstaw skargi kasacyjnej

w postępowaniu cywilnym. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie polegającej na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Przepis art. 89 § 1 pkt 2 u.SN zawiera w stosunku do tego przepisu dwie różnice: wymóg rażącego naruszenia prawa oraz brak zawężenia podstawy jedynie do naruszenia prawa materialnego. Podstawą skargi nadzwyczajnej może być tylko rażące naruszenie prawa, przy czym może to być także naruszenie prawa procesowego. W obu przypadkach, a więc w skardze kasacyjnej i w skardze nadzwyczajnej, konieczne jest wykazanie, że naruszenie prawa nastąpiło przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (K. Szczucki, *op. cit.*, s. 465). Można dodać, że na gruncie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną [T. Ereciński, *Komentarz do art. 398³ Kodeksu postępowania cywilnego* (w:) T. Ereciński (red.), J. Gudowski, K. Weitz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze*, LEX 2016, pkt 15]. Polega ono na błędnym podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod hipotezę normy prawnej (błąd subsumpcji). Naruszenie prawa materialnego w tej formie polegać może także na niezastosowaniu określonej normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego, pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumpcji (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 1997 r., I CKN 179/97, LEX nr 81132). Gdy ustalony w sprawie stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia, nie odpowiada hipotezie zastosowanej normy prawnej, oznacza to, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie - wadliwą subsumpcję (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1997 r., II CKN 246/97, LEX nr 81125).

O rażącym naruszeniu prawa może być mowa wówczas, gdy miało miejsce naruszenie przepisu o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania, a także rozstrzygnięcia sprawy i uczyniono to w taki sposób, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej, Prokuratura i Prawo 2018*, nr 9, s. 51-85). Przez „rażące naruszenie prawa” należy rozumieć naruszenie prawa na tyle

wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (zob. K. Szczucki, *op. cit.*, s. 467).

Również Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że „rażące” naruszenie musi być „oczywiste”, czyli „widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy” (zob. postanowienie z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18; wyrok z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17; wyrok z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19, postanowienie z 21 września 2021 r., I NSNc 59/20; wyrok z 28 września 2021 r., I NSNc 107/21). Naruszenie prawa jest rażące wtedy, gdy w jego następstwie powstają skutki niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności, czy też powodujące niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu wydanego przez organ praworządnego państwa (wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1996 r., II PRN 4/96, OSNP 1996, nr 20, poz. 305).

Ponadto, w przypadku skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy wskazał, że ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od takich kryteriów jak: pozycja naruszonej normy w hierarchii norm prawnych, istotność naruszenia, a także skutki naruszenia dla stron postępowania. Niedopuszczalne jest przy tym kwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd, gdyż ta podstawa zarzutu dotyczy wyłącznie czynności interpretacyjnych, których przedmiotem są przepisy prawa (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19; z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu, który w całej sprawie jawi się jako podstawowy - niedopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Ustawodawca w art. 232 zd. 2 k.p.c. przewidział, że „Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę”. Literalna i jasna wykładnia tego przepisu stwarza sądowi możliwość, a nie obowiązek dopuszczenia dowodu w toczącym się postępowaniu. Przepisy prawa nie określają, kiedy sąd powinien (fakultatywnie) dopuścić dowód z urzędu. Jeśli więc sąd nie był zobligowany do dopuszczenia dowodu, ale jedynie miał taką możliwość i z niej nie skorzystał, to nie można w ogóle przypisać sądowi naruszenia prawa, tym bardziej w stopniu rażącym,

a przecież tylko takie naruszenie prawa może skutkować uwzględnieniem skargi nadzwyczajnej.

Kiedy dowód z opinii biegłego jest zgłaszany dopiero w apelacji, na etapie postępowania odwoławczego, stanowisko powyższe znajduje oparcie w przepisie art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Bez wątpienia, powód, jak wynika z akt sprawy, pouczony o możliwości składania wniosków dowodowych i konieczności udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, mógł złożyć wniosek dowodowy na okoliczność ustalenia wysokości szkody. W zakresie tego zarzutu Sąd Najwyższy podziela stanowisko prezentowane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i za wystarczające uważa fragmenty przytoczone w części historycznej tego uzasadnienia.

Przechodząc do oceny sformułowanego w skardze nadzwyczajnej zarzutu pominięcia przez Sąd Okręgowy zarzutów apelacyjnych, należy zauważyć, że jest on chybiony. Nie jest rolą Sądu Najwyższego (który w tym postępowaniu nie jest sądem trzeciej instancji, ale rozpatruje sprawę w zakresie zarzutów rażącego naruszenia prawa, o charakterze nadzwyczajnym) ocena apelacji, ale zarzut sformułowany przez Skarżącego nakazuje odnieść się do tego środka odwoławczego.

Powód sporządził apelację osobiście, nie będąc profesjonalistą w tym zakresie, stąd struktura pisma procesowego, choć czytelna, nie zawiera jasno wyodrębnionych podstaw, zarzutów i wniosków. Nie można więc podzielić zarzutów i argumentacji Prokuratora Generalnego w tym względzie. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, dlaczego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego został oddalony jako spóźniony (s. 2-3 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia). Sąd wyjaśnił, dlaczego w świetle art. 361 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przedstawiony przez powoda dowód z dokumentu prywatnego - kosztorys, *nota bene* sporządzony przez samego powoda zainteresowanego wynikiem procesu, nie może zostać oceniony jako wiarygodny do wykazania wysokości szkody (s. 4-5 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia). Co prawda, Sąd Okręgowy nie odniósł się do fragmentu apelacji - wniosku powoda z 17 czerwca 2017 r., pkt 4, w którym wnosił on

o „nakazanie stronie pozwanej zaniechania dalszych naruszeń” (s. 4 apelacji), ale prawdopodobnie dlatego, że taka uwaga, być może według powoda roszczenie czy zarzut, nie stanowił przedmiotu sprawy, która toczyła się o zapłatę.

Podsumowując, podniesione w skardze nadzwyczajnej zarzuty są niezasadne, a naruszenia prawa procesowego nie występują. Tym bardziej, Sąd Najwyższy nie dostrzega by orzeczenie w sposób rażąco naruszało prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie - widoczne *prima facie*, oczywiste i jednoznaczne - a tylko taki stopień naruszenia prawa (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN) skutkuje uwzględnieniem ekstraordynaryjnego środka zaskarżenia jakim jest skarga nadzwyczajna.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN oddalił skargę nadzwyczajną, a o kosztach postępowania rozstrzygnął zgodnie z zasadą określoną w art. 398¹⁸ k.p.c. stosowaną w postępowaniu skargowym z mocy art. 95 pkt 1 u.SN.

a.s.